**Jan Brzechwa**

**Tydzień**  
  
Tydzień dzieci miał siedmioro:  
"Niech się tutaj wszystkie zbiorą!"  
  
Ale przecież nie tak łatwo  
Radzić sobie z liczną dziatwą:  
  
Poniedziałek już od wtorku  
Poszukuje kota w worku,  
  
Wtorek środę wziął pod brodę:  
"Chodźmy sitkiem czerpać wodę."  
  
Czwartek w górze igłą grzebie  
I zaszywa dziury w niebie.  
  
Chcieli pracę skończyć w piątek,  
A to ledwie był początek.  
  
Zamyśliła się sobota:  
"Toż dopiero jest robota!"  
  
Poszli razem do niedzieli,  
Tam porządnie odpoczęli.  
  
Tydzień drapie się w przedziałek:  
"No a gdzie jest poniedziałek?"  
  
Poniedziałek już od wtorku  
Poszukuje kota w worku -  
I tak dalej...